

Prenumerata „Kur. War.“ wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odosłanie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kancelarzu Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘCDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rub. sr. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję rs. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dzień: S. Zefiryna P. p. Męcz.
Wtorek: S. Cezarjusza Biskupa.
Środa: ŚŚ. Augustyna B. i Rufina.
Czwartek: Ścięcia S. Jana Chrzciciela.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 2
Zachód „ „ 6 „ 1
Długość dnia godzin 13 minut 59
Ubyło „ „ 2 „ 46.
Adres Redakcji „Kurjera Warsz.“: PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: ŚŚ. Feliksa i Roży Limańskiej.
Sobota: S. Rajmunda Wyznawcy.
Niedziela: 15 po Sw. S. Idziego i Joachima
Poniedziałek: S. Stefana Kr.

— Wczoraj w kościele Opieki S. Józefa (wprost ulicy Królewskiej), amatorowie pod przewodnictwem Al. Jareckiego, wykonali w czasie Summy mszę brata tegoż, Henryka, oraz na Offertorium: modlitwę Kückena (solo alt z chórem), na Benedictus: „Ecce Panis“ Himmla (solo bass) i na Agnus Dei: modlitwę z Oratorium „Eljasz“ Elsnera (solo sopran).

— W kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w czasie Summy, amatorowie i amatorki licznie zebrani, odśpiewali mszę A minor (mol.) K. Millera, oraz Pangue lingua, na Sanctus, na zdublowane głosy, utworu K. M., pod jego dyktando; na Benedictus chór Rossiniego; na Agnus p. Klücka. Akompaniował p. Grabowski.

— W kościele S. Franciszka przy ulicy Zakroczymskiej, w czasie Summy celebrowanej przez JX. Bortkiewicza kapelana wojskowego, amatorowie pod kierunkiem p. Rosłofskiego, odśpiewali mszę Vogta; na Offertorium modlitwę Gounoda „Ave Maria“; na Benedictus duet Elsnera, na sopran i tenor. Akompaniował p. Steliński.

— Dnia 3 czerwca 1872 roku, przez ministra spraw wewnętrznych została zatwierdzona ustawa, Cesarzkiego Towarzystwa rozmnożenia zwierzyny i zwierząt przemysłowych, będącego pod prezydencją Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Włodzimierza Aleksandrowicza. (D. W.)

— Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Aleksandra Józefówna i Wielki Książęta: Mikołaj, Konstanty, Dymitr i Konstantynowicze, w dniu wczorajszym raczyli przyjechać z St-Petersburga do Warszawy.

— Q — Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Mercury“ zawezwał stowarzyszonych w dniu wczorajszym na półroczne ogólne zgromadzenie. Stowarzyszenie składa się w obecnej chwili z 1398 członków, komplet więc wymagany do prawności obrad stanowi według ustawy, obecność dziesiątej części stowarzyszonych, czyli 140 członków.

Sądzą zapewne, że liczba ta zastrzeżona przez ustawę o wiele przewyższoną została?

Bynajmniej, członków na zebranie wczorajsze, rachując wraz z zarządem, komisją rewizyjną, sprawozdawcą, to jest urzędnikami stowarzyszenia przybyło 90, mniej zatem nad wymagany komplet.

Sesja odłożoną została. Koszta wynajęcia sali, ogłoszeń, odpowiednich przygotowań, odbiją się na i tak już małej dywidendzie, która w tym półroczu na 3% oznaczoną została.

Nie wpłynęło to zapewne na przysporzenie nowych członków stowarzyszeniu. Lecz któż temu winien?

Obojętność i lekceważenie przyjętych zobowiązań tak są u nas powszechne, że je zawsze i na każdym kroku spotkać można.

Szwankują przy nich interesa stowarzyszenia, lecz więcej jeszcze tracimy my sami, dla których, każda sprawa dotąd jest dobrą, póki jest nowością z którąśmy się nie oswoiili.

Przez jedną zaś chwilę nic się nigdy nie buduje.

Za dwa tygodnie, zwołane zapewne zostanie drugie zebranie. Ustawa przewidując podobne wydarzenia, w tym wypadku pełność działania zostawia przy obecnych na powtórnej sesji członkach, chociażby ich liczba nie była kompletną. Możem więc dojść do tego, że o interesach stowarzyszenia składającego się blisko z półtora tysiąca członków wyrokować będzie kilkanaście osób.

Piękna perspektywa dla rozwoju interesów stowarzyszonych.

— Q — Balon w zgodzie z gazem i gaz w zgodzie z balonem, nie zawiodły wczoraj oczekiwania kilku tysięcy rozciekawionych widzów. O godz. naznaczonej, energiczny kapitan był już zupełnie gotowym do powierzenia wędrowki, która tym razem miała się odbyć w towarzystwie dwóch nowych i jednego z dawnych podróżników. Pan Bunelle przyrzekł bowiem jeszcze przed pierwszym wzniesieniem się pp. Władysławowi Miłoszowi obywatelowi ziemskiemu i Dutkiewiczowi, fotografowi tutejszemu, uczestnictwo w następnej podróży, jeżeliby ta miała nastąpić.

Z pomiędzy więc trzech współpracowników prasy periodycznej, którzy tym razem uzbrojeni pewnym zasobem doświadczenia, zapragnęli utrwalić w duszy i zwiększyć ilość raz odniesionych wrażeń i obserwacji, — jeden tylko mógł poszybować w błękitne ptaków królestwo.

Tym wybrańcem losu był nasz współpracownik p. Fryze, który szczęśliwy i wesoły zasiadł w łódce, wyciągając dłonie do zachmurzonych nieco kolegów.

Notujemy dalsze wrażenia.

Powietrze chmurne i zgęszczone, grozi deszczem za lada chwila. Balon z podróżnikami wznosi się bardzo powoli, tak, że okrzyki pożegnań dają się słyszeć w ciągu minuty może. Przez ten przeciąg czasu, daje się również odróżnić gołem okiem, postacie czterech osób siedzących w łódce.

To leniwe wznoszenie się balonu, pomimo zwiększonego ciśnienia powietrza, zwraca powszechną uwagę. Specjaliści przypisują to znacznie większej ilości balastu, jaką p. Bunelle zabrał, dla uniknięcia wypadków, które go poprzednio spotkały.

Po nad miastem balon szybuje bardzo nisko. Osobom znajdującym się w Saskim ogrodzie, wydawało się nawet, że łódka przesuwa się tuż, tuż nad drzewami. Dopiero po za obrębem Warszawy, w stronie cmentarza Powązkowskiego, statek powietrzny szybszym ruchem wzbija się w górę i niknie w chmurach.

Piszemy to o godz. 10 rano. Do tej chwili nie odebraliśmy od naszego współpracownika żadnej wiadomości. Przypuszczamy, że balon musiał spaść po zapadniętej już nocy, w miejscowości odległej od stacji telegraficznej — i że dla spóźnionej pory, trudno było wynaleźć posłańca...

— Z — Publiczność nasza uczęszczająca do teatru i śledząca z zajęciem jeżeli nie pełny rozwój, to przynajmniej z rzadka ukazujące się objawy literatury dramatycznej oryginalnej, — przypomni sobie zapewne nazwisko autora, które raz jeden tylko figurowało na afiszu i to przypięzione do innego, a bardzo dla nas sympatycznego.

Mówimy tu o p. Aurelim Urbańskim. Jedynym utworem, którym autor ten zarekomendował się naszej publiczności, był monodram p. t.: „Chcesz się żenić przyjacielu, to się żen“, napisany wspólnie z p. Wład. Anczycem.

Wczoraj scenka ogródkowa pomieszczona w Tivoli, dała nam poznać drugi utwór tego pisarza, którego ogólny głos korespondentów z Galicji, mieni zdolnym i płodnym dramaturgiem.

Odegrano komedię jednoaktową, p. t.: „Pochód z pochodniami.“

W drobności tej chodziło autorowi o ukazanie w jasnych zarysach śmieszności czy wady, dość pospolitej w Galicji, a zwaną: *politykomaniją*. Już sam żywioł ludności, (mieszczaństwo niższe), na tle którego p. Urbański rysował sytuację swej sztuki, — usposobił raczej do nastroju farsy, aniżeli poważnej, społecznej komedii. Zredziło się więc kilkanaście scen żywych, karykaturalnych, zaprawnych sosem nieco rubasznego dowcipu, ale w każdym razie zręcznie powiązanych i przenikniętych tą siłą ruchu scenicznego, na którą tylko prawdziwa zdolność komedjo-pisarska zdobyć się może.

Z farsy wyszła myśl poważna, wypowiedziana na końcu przez dodatnią postać sztuki. Student uniwersytetu, któremu zmistyfikowani mieszczańscy politycy, biorąc go za posła, wyprawiają pochód z pochodniami, mówi do nich: „Oświećmy się nauką, uczyniajmy pracę w rzemieśle, a wtedy będziemy mogli brać w sprawach publicznych udział samodzielny, gdyż lada szarlatan nie potrafi nas prowadzić za nos.“

Sztuczka była grana tak, jak może być grana po jednej próbie i wyuczona piąte przez dziesiąte.

Większość grających wypowiedziała swoje role mniej więcej w taki sposób, jak uczniowie nieumiejący lekcji oddawiają na zapytanie nauczyciela.

Jednakże *suum cuique*. — P. Jejde jako Szydałko, główny promotor polityczny w małym miasteczku, grał zgodnie z intencjami autora, umiał dobrze rolę i wypowiadał ją z odpowiednim humorem.

Nadewszystko zaś szczerą pochwałą należy się pani Zimajer, która z drobnej, nic nieznaczącej figury szewczyka Jacusia, potrafiła stworzyć postać zapalającą całą sztukę i przykuwającą uwagę widzów naturalnością, swobodą, figlarnością i szczerym komizmem.

Rola ta przypadła pani Zimajer jak dobrze skrojona rękawiczka.

— Z — Rodzice zamierzający dzieci swe do gimnazjum oddawać, a nie mogący dać im dobrego nauczyciela, nieraz w kłopotie bywają z przygotowaniem ich należytym. Chcąc im w tem ulżyć pan Michał Grubecki wydał obecnie dziełko pod tytułem: „Książka przygotowawcza do egzaminu wstępnego do klasy 1-ej gimnazjów.“ Warszawa—1872. Druk J. Goldmana, str. 100 i 60.

Książka ta z dwóch części się składa. Pierwsza zawiera naukę czytania polskiego i ruskiego, oraz powiastki, opowiadania i bajeczki w obu językach. W drugiej części mieści się wykład czterech działów arytmetycznych.

Jakkolwiek ogólny układ tej książki jest bardzo dobrym i trafnym, wszakże mnóstwo błędów i niedokładności w szczegółach nie tylko nie wprowadzi ucznia na drogę właściwą, lecz przeciwnie, może w nim mylnie zaszczyścić pojęcia. Uważamy więc sobie za obowiązek błędy te wytknąć o ileśmy naprędce dostrzedz je zdołali.

Str. 7, w sylabizowaniu zgłoski *ge* ani *zi* być nie mogą.

Str. 8, nie powinno być *bole* lecz *bole*.

Str. 9, nie *widla*, lecz *widły*. Tamże zgłoski *widi*, *zdi* być nie powinny.

Str. 10 i 11, w sylabizowaniu zgłoski: *brī*, *dri*, *fri*, *gri*, *mri*, *pri*, *tri*, *wri*, *zri*, *kti*, *pti*, *sti*, *wti*, *łzi* znajdować się nie mogą.

Str. 15, wyraz płaszczyki źle jest na zgłoski rozdzielonym: powinno być *pla-szczy-ki* nie zaś *plasz-czy ki*.

Str. 16, *profesorzy* powinno być *profesorowie*. Nie *pierś-cio-ne-czek*, *na-masz-czo-ny*, *piśz-czu-lecz-ka*, lecz *pierścio-ne-czek*, *na-ma-szczo-ny*, *pi-szcza-lecz-ka*.

Str. 17, wiersz szósty od góry nie *swoją* lecz *swoję*. Wiersz 2-gi od dołu nie *paskustwo* lecz *paskudztwo*.

Str. 18, wiersz 9 i 13 od dołu nie *swoją* lecz *swoję*. Str. 20, wiersz 12 od dołu nie *Mama* lecz *Mamo*.

Niejednostajność pisowni jest raziącą. Na str. 22 i 24 *historyja* a na 38 i 47 *historja*. Równie też czwarty przypadek jest raz *jedną*, *moją*, *swoją*, drugi raz *jedną*, *moję*, *swoję*.

Str. 22 wiersz 9 od dołu powinno być *swawolę* nie zaś *swywołę*. Wiersz 8 od dołu „*robić im przyjemności*.“ Co to znaczy? Żaden polak tego nie zrozumie. Wiersz 5 od dołu: „*córka nie pozwałała rodzicom*“ i t. d. Czyż córka rodzicom może czego nie pozwolić?

Str. 47, nie *oczka* syna lecz *oczki*. Cała „historja“ o synu jednej wdowy, i o czarownicy jest nie tylko nie moralną, ale bez sensu. Program egzaminacyjny zapewne tego nie wymaga.

Nie wszystkich bajeczek wybór jest trafny. „Pan i pies“ i „Wino i woda“ nie są wcale dla dzieci zrozumiałe, a „Sknera“ z powodu stylu zawilego nie jest też dla dzieci dostępną.

Jak widzimy, błędów „w książce przygotowawczej“ i to błędów grubych nie brak. Na cóż dzieci w błąd wprowadzać i na złe złożenie egzaminu narażać?

Pochodzi to stąd zapewne, że pan Grubecki wziął się nie za swoje. Jego „Arytmetyka“ dawniej wydana, również jak nauka czterech działów, drugą część „książki przygotowawczej“ stanowiącą, są wyborami, jasno napisane i wielki z nich pożytek uczniowie wyciągnąć mogą. Gramatykę zaś najlepiej zostawić specjalistom.

Wiadomości miejscowe.

— W salonie Wystawy Sztuk Pięknych p. F. Teplicki, artysta dekorator, znany z licznych prac heljominaturowych, zamierza nadesłać w tych dniach próbę dekoracji pokojowej.

Jestto obraz malowany olejno w stylu renaissance (odrodzenia).

Pan Teplicki tego rodzaju pracami zyskał sobie rozgłos podczas dziesięcioletniego swojego pobytu w Paryżu.

Malowanie olejno sal i pokojów jest ozdobięszem i praktycznięszem niż wyklejanie ich obiciami, przetrwać ono bowiem może, przy należytej dbałości, lat kilkanaście.

Artysta o którym wspominałyśmy posiadała spory zasób modelów, projektów i planów do ornamentacji kościołów i domów.

Panie Redaktorze!—Pozbawieni wszelkiej fachej zazdrości, jak nie mniej wysoko oceniając szczerze dary Redakcji Kurjera Warszawskiego, Gazety Warszawskiej, pozwalamy sobie powiedzieć słów kilka w przedmiocie składki proponowanej na wystawienie pomnika ś. p. Stanisława Moniuszki.

Nieprzesadzamy o zdolnościach artystycznych p. p. Cyprjana Godebskiego, zwracamy tylko uwagę, że w cbez tak rzadko trafiających się robót w mieście posiadającym kilku rzeźbiarzy mających należne kwalifikacje na odpowiednie wywiązanie się z zadania, p. Godebski tylko jako konkurujący w gronie swoich kolegów przypuszczonym być może.

Wielebyśmy mogli powiedzieć na potwierdzenie słów naszych, ograniczamy się jednak wzmianką, że gdy tacy rzeźbiarze jak Thorwaldsen, Canova, Teneroni i inni, nie usuwali się od konkursów ilekroć szło o pomnik publiczny, nie widzimy powodu, dla czego by pan Godebski chciał sobie w sposób zupełnie arbitralny postąpić.—Franciszek Lanci, Ludwik Kucharzewski, Józef Manzel, Bolesław Syrewicz, Andrzej Pruszyński, L. Marconi.

(Przyp. Red.). Zamieściliśmy tę odezwę tak jak ona nam nadesłana została.

Należy się jednak od nas kilka słów wyjaśnienia.

Do ogłoszenia konkursu na pomnik potrzebne są koniecznie trzy główne czynniki:

- 1-o Przedmiot pomnika dobrze obmyślony.
- 2-o Utalentowani artyści, którzyby stanąć mogli do konkursu.
- 3-o Pieniądze za które pomnik będzie się mógł wystawić.

Otóż dwa pierwsze czynniki ustoją niewątpliwie, ale z trzecim mogą być trudności i nawet trudności niemałe.

Sympatja naszej publiczności a raczej liczne dowody tej sympatji bardzo wielkie z razu, w danych okolicznościach szybko się jednak zużywają.

Oprócz innych bardzo wielu przykładów składka na zapewnienie losu rodziny po Moniuszce pozostałej zaraz po śmierci znakomitego muzyka we wszystkich pismach ogłoszona przekonywa nas o tem.

Obecnie fundusze zgromadzają się bardzo powoli a nawet zebrana ogólnie summa w stosunku do sympatji jaką zaraz po śmierci Moniuszki okazywano jego pamięci i różnych źródeł z jakich czerpano, jest bardzo niewielka.

Jak to też będzie z funduszem na wybudowanie pomnika dla autora Halki, dotychczas trudno wiedzieć ale z dotychczasowych wpływów sądząc, zebranie tego funduszu idzie bardzo leniwie, i kto wie czy potrzebna na konieczne wydatki summa wypełni się nawet.

Nie porównujemy zasług Moniuszki i sympatji jaka jego imię otacza z zasługami ś. p. Panieczkowskiego i sympatją jaką publiczność zawsze temu znakomitemu artyście okazywała, wiadomo jednak ogólnie, że na skromną tablicę pamiątkową dla Panieczkowskiego umieszczoną w jednym z tutejszych kościołów tablicę której koszt wynosił zaledwie sto kilkadziesiąt rubli, nie potrafiono wszakże zebrać potrzebnego funduszu. Trzeba było ażeby ci, w których uczciwej myśli pierwszy projekt powstał dopełnili z własnej kieszeni żadaną sumę.

Z pomnikiem dla Moniuszki pójdzie to daleko trudniej gdyż pomnik musi być okazalszy a więc i koszt znacznie większy.

Pan Godebski jednak przywiózłszy do Warszawy dwa projekty tego pomnika, nie tylko ofiarował darmo swoją pracę; ale jeszcze zobowiązał się dopełnić żądany na budowę fundusz, jeżeli tego okaże się potrzeba.

To wszystko zasługuje na uznanie, niezależnie nawet od tej okoliczności, że Godebskiego pracy Warszawa jeszcze nie posiada, i że jako artysta wyrobił on sobie już poważne stanowisko w sztuce europejskiej.

Te względy jednak nawet odsuwając na bok, ośmielamy się zapytać, czy który z artystów podpisanych na odezwie zobowiązałby się oprócz ofiary bezpłatnej pracy, ponieść i część kosztów koniecznych na wybudowanie pomnika. A zresztą p. Godebski sam wystąpił z tą myślą, wykonał projekt i jemu głównie należy się cała inicjatywa.

I wątpliwości nie ulega, że gdyby który z artystów

podpisanych na odezwie, wystąpił był z taką inicjatywą i takimi ofiarami wyprzedzając w tem pana Godebskiego, miałyby niezaprzeczone prawo do pierwszeństwa w wyborze.

Nic więc dziwnego, że w takich warunkach, kiedy on ma robić i on po części płacić, budowa pomnika jemu poruczoną została, zwłaszcza, że nie będzie to właściwie pomnik, ale grupa nagrobkowa, umieszczona w jednym z tutejszych kościołów, a więc cała sprawa do daleko mniejszych cofa się rozmiarów.

— W dniu 26 sierpnia 1728 r., rozpoczęta została budowa klasztoru panien Wizytek.—Pierwsze Wizytki przybyły z Francji zaproszone przez Królową Marię-Ludwikę.

— Pan Daniel Filleborn, pierwszy tenor tutejszej opery, wyjechał na kilka tygodni do Ostendy.

— Artysty włoscy produkujący się w teatrze Rappo przyrzekają jeszcze tylko odśpiewać trzy opery a następnie wyruszyć dalej w świat szeroki.

— Na jarmark łęczyński pisze Kurjer Lubelski, w dzień św. Idziego (1 września) rozpoczynający się i trwający dni 10, już zaczyna się zjeżdżać tandeta: Nowiniarska, Franciszkańska i Wałowa z Warszawy. Wprzód zwykle na kilka dni otwiera ona swe tanciarstwo w Lublinie. Widzimy ją więc już umieszczoną w sieniach, sklepach i sklepikach, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nęcącą przechodniów powywiszaniem różnemi ubiorami i gałgankami, tak mężczyznami jak i kobietami. Ten handel prowadzą wyłącznie żydkowie w łapserdaki przybrani—a że przysłówie mówi „jaki pan taki kram”—więc choćby dlatego kupujący winni by się mieć na ostrożności, bo ani świeżość i trwałość towaru na ubranie użytego, ani robota nie zdaje się być pewną.

— (Art. nad.)—**Szanowny Redaktorze!** Wypadek przebudzenia się z letargu opisany w Kurjerze Warszawskim wywołał zaprzeczenie ze strony mieszkańców miasta Łowicza i władzy, co spowodowało redakcję do wymienienia nazwiska Dra Rosenthala, jako osoby, która jej o powyższym wypadku wiadomość udzieliła; następnie zaś Kurjer Warszawski w artykule wstępnym wypowiedział słów kilka dotkliwych dla Dra Rosenthala.

Okoliczność ta wkłada na mnie obowiązek wystąpienia z objaśnieniem dotyczącym tej sprawy: Opowiadanie miało miejsce w moim domu i było spowodowane ogólną rozmową o nadzwyczajnych wypadkach często się przytrafiających, w którejto rozmowie brał udział jeden z współpracowników pisma pańskiego. Opowiadanie było prowadzone tak serjo, że ja sam w zupełności mu uwierzyłem. Przy wszczętej w parę godzin później rozmowie i uwadze mojej, żeśmy przyjęli opowiedziany fakt za prawdziwy, Dr. oświadczył, iż rzeczywiście takim nie był i prosił mnie jednocześnie bym stosowne objaśnienie udzielił nieobecnemu już wówczas współpracownikowi pańskiemu, dodając, iż samby to uczynił, gdyby nie to, że wyjeżdża nazajutrz o 6-jej rano i nie wie jego mieszkania. Obowiązek przesłania wiadomości do Redakcji przyjąłem na siebie, lecz przy natłoku zajęć zupełnie o tem zapomniałem, skutkiem czego pomieniony wyżej artykuł ukazał się nazajutrz w Kurjerze.

Opisany rzetelnie fakt cały daje Redakcji niezbitę przekonanie, że Dr. Rosenthal nie miał zamiaru lekomyślnie narazić jej na kompromitację i stało się to z przyczyny mojego zapomnienia, za którą tak Szanowną Redakcję, jakoteż D-ra Rosenthala przepraszam.

(Przyp. Redak.). Załujemy bardzo, że pomienione objaśnienie doszło do nas tak spóźnione—inaczej bowiem i Redakcja i Dr. Rosenthal uniknęliby przykrych następstw tego całego wydarzenia. Całkowity podpis osoby przesyłającej nam to sprostowanie znajduje się na oryginale artykułu nam przesłanego.

— Fotografia nie ustępuje telegrafom. Mieliliśmy tego dowód w dniu wczorajszym: W niespełna godzinę po odlocie balonu widzieliśmy już jego fotografię zupełnie wykończoną w formacie biletu wizytowego. Fotografję tę wykonał p. Jan Mieczkowski. Sposób szybkości wykonania jest jego tajemnicą.

— Wczoraj komedja p. n. „Skarbonka,” zapełniła prawie publicznością całą salę Teatru Wielkiego. Zółkowskiego przyjmowano bardzo dobrze jak również Ostrowskiego, który gra w tej sztuce znakomicie swoją gburowatą rolę.

— W dniu dzisiejszym na scenie Teatru Rozmaitości, odbyła się próba czytana z dramatu p. n. „Hans Jurga.” Role w tej sztuce przedstawiają: panny Popiel i Micińska, oraz panowie: Rapacki, Chomiński, Szymanowski, Dłużewski i Dąbrowski. Jutro zaś na tejże scenie, mają się już rozpocząć próby pamięciowe z premjowanej komedji Bałuckiego p. n. „Epidemia,” w której przyjmują udział panie: Palińska, Niewiarowska, Bakałowiczowa, Borkowska i Gilska, tudzież pp. Żółkowski, Królikowski, Tatarkiewicz, Chomiński, Szymanowski, Kregulski, Dłużewski i Damse.

— W nadchodzącą niedzielę na scenie teatru wiel-

kiego, przedstawioną będzie pierwszy raz komedja tłumaczona z francuzkiego p. n. „Inny powód.”

— Z Sierpeckiego pisać do Gazety Polskiej: Niedawno nie bez przykrego wrażenia czytaliśmy w pismach krajowych o strasznem zaniedbaniu sierot Sredzińskich, które obok prawa do znacznego dochodu z majątku pozostawionego po ich ojcu, z nędzy poumieraly; dziś zamierzylimy pod sąd opinii publicznej, przedstawić fakt następujący:

Przed rokiem w naszej miejscowości pozostało dwoje małoletnich sierot, brat i siostra, którym odumarli rodzice pozostawili nieruchomość miejską, wartości około 6,000 rs. Brak znajomości, a może i zła wola niektórych członków rady familijnej, pozbawiła te dzieci możności korzystania w sposób właściwy z dochodu z ich majątku. Jedno z nich 13-letni chłopczyk poczuł potrzebę nauki i załił się przed ludźmi że fundusze się marnują, a opieka nie dba o oddanie go do szkół. Łatwo domyśleć się, że to szlachetne dążenie sieroty obudziło powszechne współczucie, w następstwie czego nadając tej sprawie odpowiedni kierunek, oddano takową pod opiekę prokuratora królewskiego przy Trybunale Cywilnym.

P. prokurator żywo odczuwając krzywdę wyrządzaną sierotom, natychmiast wydał stosowne rozporządzenie do Sądu Pokoju, ażeby zwołać radę familijną i ustanowić nową opiekę, któraby zaraz zajęła się edukacją dalszą chłopczyka przygotowanego już do gimnazjum. Za otrzymaniem zawiadomienia o takowem zarządzeniu p. prokuratora, proszono jednego z sędziów Pokoju, ażeby dla ulżenia sierotom w kosztach, przyjął na siebie trud przewodniczenia w radzie familijnej i przybył na na miejsce z pisarzem sądowym.

Po upływie miesiąca od posłanej do sędziego odezwę, sędzia Pokoju zawiadamia, że dla interesów własnych które go powołują do Warszawy, nie może się zająć interesem sierot i że prosił podśędka aby go w tym względzie zastąpił.

Nie mamy więcej o nie do sędziego Pokoju pretensji, jak tylko o to, że wcześniej nie zawiadomił iż się tą sprawą sam zajmować nie będzie, bo czas zapisania chłopczyka do gimnazjum przybliżył się, i najmniejsza zwłoka w tej sprawie szkodliwie wpływa na możność czerpania dochodu z majątku małoletnich.

A teraz stawiamy sobie pytanie: po co przyjmować na siebie honorowe urzędy publiczne, kiedy się takowych nie może, nie chce, albo nie umie pogodzić z własnymi interesami? czyż poto tylko, ażeby się jasnym panem nazywać?

Nie jesteśmy prawnikami, ale czujemy to dobrze, że jednym z najszczytniejszych obowiązków Sędziego Pokoju być musi zasłonięcie od pokrzywdzeń nieletnich sierot; że zatem nietylko nie wypada Sędziemu Pokoju uchylać się od spraw tego rodzaju, ale owszem szukać ich i nieść przynależną pokrzywdzonym pomoc prawną.

Jeżeli inaczej pojmujemy i wykonywamy nasze obowiązki, jakżeż my ludzie z wyższem niby wykształceniem, ludzie roszcący sobie prawo uchodzić za inteligencję społeczeństwa, będziemy wyglądać w obec tych prostaczków, którzy ani czytać ani pisać nie umieją, a jednak spełniają swe urzędy?—a zaiste podziwiamy nieraz, jak wielu spełnia je z należyłą dokładnością! Cóż za tem w tem dopatrujemy, jeżeli nie to tylko, że ci ostatni mają dobre chęci i poczucie obywatelskiego obowiązku, na czem właśnie wielu nam inteligentnym, jak w opisanym wypadku, zbywa.

— Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr letni: poniedziałek, „Grzeszki babuni,” „Alma,” „Divertissement, wtorek, „Księżna Jerzowa,” środa, „Księżna Jerzowa,” czwartek, „Faust,” piątek, „Quodlibet,” sobota, „Córka regimentu,” „Wesele w Ojcowie,” niedziela, „Zemsta owadu,” „Małżeństwo przy latarniach.” Teatr wielki: sobota, „Safanduly,” niedziela, „Inny powód” (pierwszy raz), „Fortepian Berty” i „Consilium facultatis.”

— W komedji p. n. „Inny powód,” grać będą panie Palińska, Niewiarowska i p. Tatarkiewicz.

— Pan Adolf Kozieradzki, ulubiony bass-buffo opery tutejszej, wyjeżdża w połowie przyszłego miesiąca za pięciomiesięcznym urlopem do Petersburga, gdzie zaangażowanym został przez pana Eugeniusza Merelli na reżysera opery włoskiej.

— W Ciechocinku bawi obecnie towarzystwo dramatyczne p. Kazimierza Królikowskiego. Rzeczono towarzystwo zamierza wyjechać niebawem do Torunia, w celu dania tam czterech przedstawień.

— Jutro w teatrze niemieckim „Alkazar” będzie miał miejsce benefis tamtejszego artysty i reżysera p. „Philadelphia,” który od 6 lat dla sceny tej niezmordowanie pracuje. Poprzedniemu jego benefisowi deszcz stanął na przeszkodzie.

— W przeciągu miesiąca czerwca r. b. po dzień 10 (22) sierpnia dorożkarze tutejsi za rozmaite przewinienia karani byli, a mianowicie: 1) za niechęć jazdy i niegrzeczne obchodzenie się z pasażerami, 11u

Kronika zagraniczna.

W Wroclawiu w dniu 20 b. m. odbył się ślub p. Juljusza Hochbergera naczelnego budowniczego m. Lwowa z panną Heleną Moraczewską. W tymże dniu pobłogosławiony został związek małżeński zawarty pomiędzy p. Kazimierzem Hr. Żubińskim i panną Jadwigą Rożnowską.

We Lwowie od dnia 25 b. m. przedstawienia w teatrze Hr. Skarbka, odbywać się będą codziennie.

Mówiono nam, że panna Hoffman, głośna artystka Krakowskiego teatru, zamierza podobno zjechać do Warszawy na występ gościnny.

Przegląd polityczny.

Odbyte w sobotę wybory w Hiszpani, dały w rezultacie, według dotychczasowych wskazówek, znaczną większość dla ministerjum Zorilli, które w zgromadzkających się w dniu 15 września Kortezach, znajdzie prawdopodobnie silne poparcie swoich zamiarów. Zamknięty w dniu przedwczorajszym perjoł wyborczy, nie wyprowadził dotąd na jaw najlżejszej wskazówki jakiegos głębiej sięgającego ruchu politycznego. Walka karlistowska w sam czas ustała, podróż króla wywołała na całej północy królestwa serdeczne sympatje ludności, które utrwaliły jeszcze grunt dla nowej dynastji. Odgłos wystrzału który rozległ się w nocy 18 czerwca w Madrycie, podzielał jak burza szybko oczyszczając atmosferę, i przygotowała królowi na świeże i zdrowe powietrze.

Hiszpanja potrzebuje przede wszystkim przywrócenia prawidłowej i spokojnej pracy mechanizmu prawodawczego i parlamentarnego. Rozterki stronnice popchnęły kraj na niebezpieczne wody, na których z jednej strony grozi mu skała absolutyzmu, z drugiej wiry rewolucji. Król rozsądnie postawił ku jednej jeszcze możliwej drodze wyjścia i powołał gabinet Zorilli, którego przywódce dalej niż kiedykolwiek trzymali się od panującej dynastji. Pan Zorilla pojął intencje króla i stanął u steru spraw Hiszpanji, a z nim partja jego, która poraz dwunasty w przeciągu jednego roku bierze w swe ręce władzę kierowniczą. Całe góry trudności i powikłań piętrzyły się przed nowym gabinetem, który musiał się obawiać przeciwko koalicji wszystkich nienawistnych stronnictw, począwszy od unionistów aż do karlistów, a ci ostatni urzędywistni nawet te obawy, podniosszy zbrojny rokosz. Krańcowa partja progresistów, w ostatnich miesiącach nietająca swej niechęci dla dynastji sabaudzkiej, ujrzała się nagle jej strażniczką i opiekunką korony.

Gabinet Zorilli zrozumiał zadanie jakie miał do spełnienia wśród rosnącej ciągle wewnętrznej fermentacji, a Hiszpania nie może do dziś dnia uskarżać się na rządy nowych ministrów. Co p. Zorilla dalej zamysła czynić, wypowiedział to przed kilku dniami w mowie mianej do swoich wyborców madryckich, równocześnie zaś okólniki pojedynczych ministrów rozsyłane do urzędników właściwych zarządów, przypominały im o obowiązkach ciężących na nich podczas wyborów. Mowa kandydata, podobna jest zwykłe do tych owoców, które dopiero po obraniu z lupiny dają smak właściwy. Mowa prezesa ministrów hiszpańskich zawiera też wiele rzeczy, które wypowiedziane na trybunie przed zgromadzeniem wyborców, dobrze się przedstawiają, o których praktycznym wykonaniu sam p. Zorilla, na swoim stanowisku ministerjalnym trochę inaczej jednak myśleć musi. Zawarowane w konstytucji hiszpańskiej swobody osobiste, na które kładł tak wielki nacisk, opierają się przecież na tem przypuszczeniu, że nie tylko pojedyncze indywiduala lub partje mogą ich używać i to w celu ograniczenia gwałtownymi środkami swobody innych.

Jak nietykalnymi są prawa osobiste każdego hiszpana, tak również nietykalnymi są według konstytucji prawa korony a p. Zorilla wyraził tę myśl w słowach: dynastja i wolność są dwiema ściśle złączonymi i nierozdzielanymi rzeczami. „Poszanowanie prawa“ — taka jest dewiza jego programu, — ale gra dotychczasowa namiętności politycznych, czyniła niemożliwym każdemu gabinetowi przeprowadzenie tej zasady. P. Zorilla oświadcza dalej, że będzie bronił konstytucji przeciw każdemu — ale czyż dzieje ostatnich czterech lat nie upoważniają do przypuszczenia, że do tej konstytucji o szerokich rozmiarach nie dorosła większa część ludności Hiszpanji?

Ogólny to zresztą rys prawodawstwa dzisiejszego w Europie: że kształtuje się ona przeważnie według potrzeb ludności wielkich miast, a więc temi samymi drzwiami które wpuszcza najróżniejsze swobody, pozwała również wchodzić ludziom stworzonym do nadużywania ich, uniemożliwiając tym sposobem utworzenie prawidłowego jakiegos ustroju państwowego. Konstytucja która uprawnia istnienie towarzystwa „internationale“ a zatem i jego rozkładową działalność, jest a nachronizmem, sprzecznością samą w sobie — o trwałem jej funkcjonowaniu można doprawdy

powątpiewać. Wpisać do konstytucji wszystko co idealnym myślicielem w rzeczach politycznych, wydaje się koniecznem, jestto uczynić zastosowanie jej w praktyce niemożliwym, a stronnictwo krańcowe w Hiszpanji wie zapewne z doświadczenia, że zadaniem rządzących mężów stanu musi być nie urzeczywistnienie wszelkich ideałów kwitujących w sercach jednostek, ale myśl o tem ażeby ta co istnieje było dobre, t. j. ażeby odpowiadało istotnym potrzebom kraju i całego narodu. Pan Zorilla chce zrobić z rządu uczciwą i szanowaną instytucję, wyłaczyć administrację z trądu niemoralności i szanować uczucia katolickie, które są uczuciami „żon i córek hiszpańskich“ W ogóle biorąc, prezes ministrów chce wytworzyć dla życia politycznego Hiszpanji, jak najtrwalszą podstawę. Zadanie to, na wskroś zachowawcze dążyć będzie trudnem, dopóki opiera się na przypuszczeniu, że lud hiszpański dość jest dojrzałym aby mógł korzystać z takich praw organicznych, jakie zapisane są w konstytucji 1868 r.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Paryż 22-go. — Posiedzenia rad departamentowych rozpoczęły się pod bardzo dobrą wróżbą. Wszędzie prawie panuje spokój umysłów i chęć do rzeczywistego zajęcia się pracami, jakie prawo radom powierzyło. Było wszakże parę zaśmieszających otwarcia. W departamencie Somme powstał spór o godła cesarstwa (doniesiono o tem w sobotę) w Bordeaux jeden z radców powstał na prezesa za oddawanie pochwał panu Thiersowi. Rada stanęła w obronie prezesa znaczną większością. W Rouen postanowiono nie zapraszać p. Thiersa w odwiedzinę, a raczej odłożono sprawę zaproszenia do późniejszego czasu. W Marsylii uatęważono wybór jednego z radców, który niegdyś popierany był przez Keratrego. W departamencie Oazy ks. Aumale przemówił bardzo dyplomatycznie. Poprosił radców, żeby mu wybaczyl, jeśli nie wdając się w poglądy polityczne podziękuje wyborcom s swoim za ufanie jakie w nim położyli. Książę nie wspominał wcale ani o rzeczypospolitej i jej prezydencie, ani o żadnem stronnictwie, ani nawet o Francji i od razu przystąpił do szczegółowych spraw rady.

Paryż 23-go. — Wczoraj wszyscy radcy municypalni Paryża, postanowili wstąpić się do rządu za osobami aresztowanymi w ostatnich dniach. Słychać, że aresztowania nastąpiły na skutek doniesienia byłego pułkownika komuny Henri, który poróżniwszy się z dawnymi swymi kolegami, postanowił wyjawic ich współudział w komunie. Ten Henri przebywa obecnie w Londynie. On to przypisuje sobie zasługę zabicia Dąbrowskiego, któremu zarzucą rozmaite nieobszadzenie bramy Auteuil w porozumieniu z Thiersem. Thiers przyrzekł za to Dąbrowskiemu 200,000 fr., ale mu tylko 25,000 fr. wypłacił.

Paryż 23-go. — Gubernator Paryża, gen. Ladmirault, wydał nowe przepisy zabezpieczające godność wojska w obec osób cywilnych, jakoteż nowe rozporządzenie mające na celu zapewnienie poszanowania dla duchowieństwa.

„Univers“ odpiera pogłoskę o zamierzonym przez papieża udzieleniu kapelusza kardynalskiego arcybiskupowi Paryża i tutejszemu nuncjuszowi Msgr. Chigi. Dziennik klerkalny dodaje, że papież dopóty kardynałów mianować nie będzie, dopóki Wiktor-Emmanuel nie przestanie go trzymać w więzieniu.

Paryż 23-go. — Głównym wypadkiem dnia wczorajszego w Trouville jest przybycie ks. Walji. Książę przyplął yachtem w towarzystwie sześciu osób. Z początku zachowywał jak najściślejsze incognito. Prezydent dowiedziawszy się o jego przybyciu zawił się w porcie. Wtedy książę porzucił incognito; po wzajemnem poznaniu się nastąpiła półgodzinna rozmowa. Wieczorem książę znajdował się na obiedzie w hotelu „Roches Noires“ wraz ze swoim orszakiem i pełnomocniem wojskowym austriackim Kodowiczem. Noc przepędził na pokładzie yachtu.

Trouville 23-go. — Ks. Orłów przepędził u Thiersa znaczną część dnia i jadł z nim obiad. Podobno poseł Cesarstwo-Rosyjski w imieniu swego Dworu zaręczył, iż zjazd berliński nie ma żadnych zamiarów nieprzyjaznych i że polityka gabinetu petersburskiego, jest zawsze życzliwą dla Francji.

Trouville 23-go. — Ks. Walji odjechał z powrotem do Anglii. Wczoraj dopiero ukończono próby artylerji. Oficerowie, którzy asystowali strzelaniu zaczynają się już rozjeżdżać.

Londyn 23-go. — W Dublinie normalay wypiek chleba, przez parę dni wstrzymany, na nowo się rozpoczął. Produkcja nie doznaje już żadnych przeszkód. W Belfast porządek przywrócony. Miasto zajęte jeszcze militarnie, przedsięwzięto środki w celu stłumienia każdego nowego objawu nieuległości dla prawa.

Londyn 24-go. — „Times“ uważa pogłoskę jakoby sądowny przyznał już Stanom Zjednoczonym wynagrodzenie w wysokości 4 milionów funtów szterlingów, za przedwczesną i bezzasadną.

dorożkarzy aresztem policyjnym od 2 do 3 dni; 20 zaś pociągnięto do kary pieniężnej od 1go do 3ch rubli; 2) za wymaganie wyższej nad takse płacy w skutek zanesionych skarg, jeden aresztem policyjnym przez dni 3, a pięciu pociągnięto do kary pieniężnej od 1 do 3 rub.; 3) za spuszczenie chorągiewki, nie będąc wynajętymi, 6 wytrzymało w areszcie policyjnym od 2 do 6 dni, 9 ciu zaś pociągnięto do kary pieniężnej od 1 do 2 ch rub.; 4) za kursowanie bez numerów lub w nie należytym porządku, 4 dorożkarzy ukarano pieniężnie od 50 kop. do 2 rubli; — i 5) za nieuległość Policji, niestosowanie się do instrukcji i pijaństwo, 5-ciu wytrzymało w areszcie policyjnym od 2 do 4 dni i 79 ukarano pieniężnie od 50 kop. do 3 rs. — W ogóle w ciągu półtora miesiąca pociągnięto do rozmaitych kar 142 dorożkarzy. (Gaz. Polic.)

Wczoraj, o godzinie 8mej wieczorem, w natoku osób wychodzących po ślubie z kościoła Śgo Aleksandra, u jednego z obecnych, znalazł się przypadkiem zawieszony na guziku od pal. tota, zegarek, który za udowodnieniem własności odebrany być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Chemia farmaceutyczna w języku ruskim, znaleziona dnia 15 b. w. na drodze Jerozolimskiej, za udowodnieniem odebrana być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“, od P. S. rs. 1 dla 14 letniej dziewczynki.

Otrzymałmy następujący telegram od naszego współpracownika należącego do wyprawy balonowej:

Plaszk 25-go. — Spadliśmy bardzo szczęśliwie wsi Gawarzec Dolny pod Wyszogrodem, dziewięć mil od Warszawy. Wrócimy parostatkiem o godzinie 6-iej wieczorem.

Depesza wysłana była z Płońska w dniu dzisiejszym o godz. 11 minut 15, odebraliśmy ją o godz. 12 m. 45.

W m. Krzemieńcu umarł Antoni Beaupre doktor medycyny.

Telegram z Tyraspola do „Nowor. Telegr.“ donosi, że przez pożar w dniu 6 sierpnia powstały w m. Tyraspolu, zniszczone zostały 220 domów; 300 rodzin bez dachu i mienia.

Do „Kijewlanina“ piszą z Humania, że w dniu 1 sierpnia była tu straszna burza z gradem, wielkości włoskiego orzecha. Grad padał przez dziesięć minut. Wszystkie szyby w oknach potłuczone i miasto przedstawia smutny bardzo widok. Na drugi dzień jeszcze w wielu miejscach leżały kupy lodu. Wiele ptastwa zginęło od gradu. Drzewa i ogrody bardzo ucierpiały.

O pożarze, jaki miał miejsce w Dynaburgu, „Rygs. gazeta“ podaje następujące szczegóły: dnia 14 sierpnia, o godzinie trzeciej minut dwadzieścia, naczelnik straży ogniowej ochotniczej w Rydze i zarząd drogi żelaznej, otrzymali telegramy o strasznym pożarze w Dynaburgu. W telegramach donoszono, że się pali cała dzielnica, że składy lnu stały się pastwą płomieni, że stacji drogi żelaznej nie grozi niebezpieczeństwo, gdyż pożar szerzy się około ruskiej cerkwi; przytem wzywano o danie pomocy. O godzinie 5 zrana ekstranugiem posłano z Rygi dwie sikawki i odpowiednią ilość ludzi. W południe otrzymano telegram: „Komenda pożarna przybyła szczęśliwie o godzinie 9 min. 43; działa ze skutkiem i jest nadzieja, że pożar wkrótce ugaszony będzie; lecz ani jeden dom nie został uratowany w palącej się dzielnicy. Straty ogromne. W jednym tylko składzie spaliło się lnu za 100,000 rubli. Cyrkuł, który się spalił, był najpiękniejszą częścią miasta.

W smutku pozostała matka wraz z rodziną po s. p. Józefie Sollier, zmarłym dnia 11 b. m. w Reichenhall, w 35tym roku życia, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na żałobne Nabożeństwo odbyć się mające w dniu 27 b. m. (we wtorek, o godzinie 9tej rano, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej. — 8325 —

W przyszłą środę t. j. d. 28 b. m. i r. o godzinie 9 zrana, odprawi się w kościele Śgo Aleksandra nabożeństwo, za duszę s. p. Konstancji Stelmowskiej, zmarłej d. 24 sierpnia r. z. — 8380 —

S. p. Helena z Kozubowskich Chociszewska, żona obywatela, przeżywszy lat 36, po ciężkiej i długiej chorobie, opatrzona ŚS. Sakramentami, w dniu 25 sierpnia, przeniosła się do wieczności. Pozostały mąż raz z rodzinstwem zmarłej, zapraszają Przyjaciół Krajowych na żałobne nabożeństwo w dniu 27 b. o godzinie 11 rano w kościele parafialnym Narodzenia Najśw. Marji Panny, przy ulicy Leszno odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła o godzinie 6 po południu, na cmentarz Powązkowski. — 8393 —

Krewnym i znajomym, którzy ojca mego Jana Kurckiego, zmarłego w osadzie Raciążek pod Ciechochodem raczyli odprowadzić na miejsce wiecznego spoczynku, składam podziękowanie. — 8391 —

Maksymilian Borucki.

Z gubernji grodzieńskiej.

Z początkiem wiosny urodzaje obiecywały bardzo dużo, ale upłyły złączone w niektórych miejscowościach z suszą, a trwające przez cały maj i początek czerwca, spowodowały znaczne straty, a przez burze i grady zmniejszyły przynajmniej o 1/2 ogólną cyfrę zbiorów.

Szczególniej niepomysłaię to oddziaływało na oziminy, gdyż nawet w miejscowościach, gdzie na słomę i kłose zboża jest dobra, za to — omlót jest słaby. Kart flak dotychczas wyglądały bardzo bujnie, jednakże ostatnie silne deszcze przy ciepłych nocach rozwinęły w nich zgniliznę — mimo to niema zarazy na kartofli — które zwykle podobnie przypisują tu skutki.

Robotnik tego roku byłby droższy i trudniejszy do uzyskania, gdyż wszystko razem zaczęło dojrzewać, ale sprowadzenie górali z Krakowa przez kantor p. N. w Warszawie, w wielu miejscach przyczyniło się do przyspieszenia roboty i obniżenia cen najmu robotnika, która nie przewyższała 40 kopiejek dziennie.

Koło Grodna, w dwóch majątkach p. de L. i p. Z., funkcjonowała żniwiarka Bookeya ze składu machin rolniczych w Warszawie p. G. z pomysłem skutkiem. W ogóle gospodarze uskarżają się na małą ilość paszy zimowej, słoma krótka i siana o pół mniej jak zwykle, z wyjątkiem naturalnie miejsc mokrych, gdzie i więcej i lepszej sprzątnięto paszy.

Zdarzyło się tu w ciągu ostatnich miesięcy kilka bardzo silnych burz nawalających z piorunami. Wypadki od uderzenia piorunu w budynki były bardzo liczne. W miasteczku J. powiecie Sokólskim, piorun podobno uderzył w szkołę żydowską i jednego człowieka zabił a kilku kontuzjował.

Mimo to wszystko, rzadko gdzie można napotkać ubezpieczone budowle od ognia, obywatele są dziwnie jakos lekkomyślni i obojętni na straszne klęski, jakich ogień może się stać powodem.

Miasteczko Hotynka w Królestwie spaliło się prawie cała, kilka tygodni temu. Z niewiadomej dotąd przyczyny wszczęty pożar rozszedł się gwałtownie przy silnym wietrze, — wiele biednych rodzin zostało bez dachu.

Trafia się dość często, tego roku choroba bydła na języki i racice.

Ceny zboża następujące: pud żyta 75 kop. na miejscu, a pszenicy do 1 rubel 32 kop. za pud, a na nasienie do 1 rubel 70 kop.

Kronika zagraniczna.

× Budowa miejskiego teatru w Kolonji szybko postępuje, i wbrew wszelkim powątpiewaniom, otwarcie jej nastąpi w d. 1 września. Rozpocznie uroczystość 1-go przedstawienia poezja Wolfganga Müllera z Königswinter i muzyka kapelmistrza Dr. Ferdynanda Hillera. Dyrektor Henryk Behr zaangażował do tragedji, dramy i komedji 7 artystek i 8 artystów, do opery 9 pań i 11 panów, a do baletu 4 tancerki solistki i 8 tancerek corps de ballet.

× Stolica Prus, która podczas wojny 30-letniej liczyła zaledwie 6,000 mieszkańców (podług spisu z roku 1640) wzrosła, zwłaszcza w czasach ostatnich do rozmiarów bardzo znacznych. Podczas gdy Berlin po Sadowie liczył 702,000 mieszkańców, dziś 840,000 już nie znajduje pomieszczenia w murach miasta i mimo mnóstwa wybudowanych świeżo domów, szukać musi schronienia w starych wagonach, kopanych dołach, lub szałasach na przelce pod miastem stawianych. Kto nie lubi przypatrywać się zblizka nędzy i nieszczęściu, nie może bezpiecznie wyjść za miasto, bo łatwo natrafi na obozy, kiedy liczne rodziny w nędznych lepiankach żyją bez nadziei lepszego losu i pewniejszego schronienia, i owszem z trwogą w sercu, myśląc o jesiennych burzach i zimie. Wprawdzie zarząd miasta nie szczędzi starań, by zapobiedz brakowi i drożyznie mieszkań, ale dotąd skutku tych zabiegów nie widać. Ostatniemi czasy cesarzowa przesłała na ręce nadburmistrza plany domów robotniczych, które sama zwiadała za pobytu w tym celu w Anglii.

× W Berlinie na ulicy Friedrichsstrasse istnieje restauracja, wyłącznie przez studentów odwiedzana. Niedawno, w skutek sporu pomiędzy młodzieżą, nastąpił zakłád, że jeden ze studentów przebrany za żebraka cały dzień piątkowy będzie żebrał, chodząc po magazynach i sklepach, oraz będzie wyciągał rękę po jałmużnę na ulicy. Rezultat żebraniwy dziennie wynosił 4 talary, 22 silbergrosze i 3 pfenigi, co na nasz pieniądz wyniesie około sześciu rubli. Praca żadna nie da takiego zarobku, i cóż dziwnego, że taka wiel-

ka liczba zjawia się żebraków? — U nas w Warszawie pomimo najsurowszych rozkazów policji, żebraków ulicznych jest bardzo wielu, których zarobek, przy próżniaczym życiu, musi być wcale niezgorzłym.

Droga żelazna Warszawsko-Terespolska.

Wykaz dochodu za miesiąc lipiec 1872 roku.

1) z ruchu osób	rs. 36,409 kop: 85 1/2.
2) z przewozu towarów	rs. 60,571 kop: 50 1/2.
3) dochody różne	rs. 618 kop: 17.
Razem	rs. 97,599 kop: 53.

W miesiącu lipcu 1871 roku, dochód wynosił rs. 95,304 kop: 42 1/2.

Zatem w r. 1872, więcej o rs. 2,295 kop: 10 1/2, czyli 2 1/3 %.

Od 1 stycznia 1872 r. do końca lipca 1872 r., było dochodu rs. 611,525 kop: 58 1/2. W tymże czasie 1871 r. rs. 611,087 kop: 37.

Zatem w r. 1872 więcej o rs. 438 kop: 21 1/2. (2-3) — 8255 —

— Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, że kurs nauk na rok szkolny 1872/73, na pensji pod moim przewodnictwem utrzymywanej przy placu Ś. Aleksandra, w domu pp. Benisza i Junga Nr. 1738 (nowy 8) rozpocznie się z dniem 2 września r. b. *Antonina z Krukowskich, Koczalska.* — 8303 —

W Szkole prywatnej męskiej przy ulicy Senatorskiej Nr. 28, naprzeciwko kościoła Ś. Antoniego, przyjmuję jeszcze uczniów przychodnich do klasy 1szej i 2giej, jak niemniej cakkim początkowych. Pensjonarzy także przyjmuję — *Jan Nepomucen Durcki, Przechodny.* (4-6) — 8132 —

— Przełożony zakładu naukowego przy ulicy Leszno Nr. 18, ma honor zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy już się rozpoczął, a kurs nauk zacznie się 1-go września r. b. Dla dogodności uczącej się młodzieży klasy w tym roku urządzono na dole. *L. Wyroźemski.* — 8206 —

— Mam honor oznajmić Szanownym Rodzicom i Opiekunom, że na pensji zostającej pod moim przewodnictwem, którą dla większego i dogodniejszego lokalu, przeniosłam z Nowego-Swiatu na Chmielną pod Nr. 10 wpis i przyjęcie uczennic rozpoczyna się od 3 (15) sierpnia, a kurs nauk od 20 sierpnia (1 września). — *Natalja Płużańska.* (3-3) — 7846 —

— W Szkole Prywatnej Męskiej Dwu-klassowej, utrzymywanej w Warszawie przy ulicy Marszałkowskiej, Nr. 60, (róg Zielonego Placu), odbywa się codziennie w godzinach po-południowych zapis uczniów przychodnich i pensjonarzy, tak przyspasabiających się do Szkół rządowych, jakoteż poczynających naukę. (3-3) — 8009 — *St. Gargulski.*

— Doktor medycyny *Bolesław Gepner*, mieszka obecnie przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście, w domu Wgo Lange N° 69 nowy. (3-3) — 8150 —

— Magazyn wraz z pracownią *Obuwia Damskiego i Męskiego*, pod firmą *Korpatzewski, Bobrowski i Müller*, przy ulicy Rymarskiej pod Nr. 12, zaopatrzony we wszelkie gatunki i rodzaje obuwia, otwarto został. (2-2) — 8214 —

Przypominamy, że w Zakładzie Gimnastyki S. ZEWALDA,

(ulica Chmielna, między Nowym Światem i Bracką Nr. 9 nowy), zapis i lekcje *Gimnastyki higienicznej i szwedzkiej*, z zastosowaniem jednej i drugiej do potrzeb każdego organizmu, odbywają się codziennie w rozmaitych godzinach. (3-6) — 7988 —

Przeniosłszy swe mieszkanie na ulicę Nowy Świat, Nr. 44 do domu Wgo Braumana, jak dawniej tak i obecnie przyjmuję na stół i stancję *Uczniów Gimnazjalnych*, za cenę umiarkowaną, zapewniając im sumienną pomoc naukową, oraz ciągły i ścisły nadzór. W razie żądania lekcji języka francuzkiego i muzyki. Przyspasabia również do klas niższych. *Leon de Préchamps.* — 8237 —

ZAKŁAD Czyszczenia Pierza i Puchu

przy ulicy Długiej, Nr. 32 nowy, w domu *Potkańskie* zwanym. — Zwraca uwagę Szanownej Publiczności na obecną przyjazną porę do czyszczenia pościeli, które w tymże zakładzie odbywa się na poczekaniu, za pobieraniem od funta pierza kop. 5, pierza pomieszanego z puchem kop. 7 i pół, a od samego puchu kop. 10. Nadto przy powyższym zakładzie odbywa się *sprzedaż Pierza i Puchu* w różnych gatunkach i na różne ceny. (3-4) — 7813 —

Franciszek Kulewski Fotograf, ucz dżitobecnje podług wymagań terażniejszych swó-Zakład, przy ulicy Długiej, Nr. 557, nowy 32, w domu wnym Potkańskie, wprost H telu Niemieckiego i Polskiego. Wykonywa f. togramy od rs. 1 kop. 50 za tuzin. (2-6) — 8222 —

Świeży transport **Puchu Edredonowego**, nadszedł do **Zakładu czyszczenia Pierza i Puchu**, przy ulicy Długiej, Nr. 32, w domu Potkańskie zwanym. (2-3) — 8224 —

Nowo otworzona Cukiernia

Józefa Zawistowskiego, przy ulicy Długiej Nr. 592 (5), obok Komisji Sprawiedliwości. Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność iż zaopatrzona została w doborowe **Cukry, Ciasta, Torty, Czekolady** i t. p. przedmioty w zakres cukierniczy wchodzące. Pracując w pierwszorzędnym cukierniach i będąc dostatecznie obznajmionym z wymaganiami i potrzebami w powyższym zawodzie, mam zaszczyt polecić się Szanownej Publiczności która łaskawie do zakładu przybyć raczy, iż pod każdym względem zostanie jak najsumiennie i najuprzejmie obsłużoną. — **J. Zawistowski.** (2-3) — 8195 —

Fabryka Maszyn Ostrowskiego i Spółki.

Ma zaszczyt polecić na nadchodzącą porę: **Granie konne** Howarda z dokładami podwójnem regulatorem i zębami stalowemi na kołach drewnianych. **Spychacze.** **Maszyny do kopania kartofli** ulepszone, bardzo praktyczne na gruntach kartoflanych, a niezdatne do użycia na gruntach ciężkich. **Siewniki uniwersalne** Robillarda. **Młockarnie** stałe i przenośne, z copami patentowanemi angielskimi i klepiskami z żelaza kutego. **Wialnie polskie**, bardzo tanie i praktyczne. **Wialnie berlińskie.** **Młynki drezdzeńskie.** **Arfy cylindrowe.** **Sieczkarnie** różnych wielkości, ręczne i maszynowe.

Szczególnie polecamy jako najpraktyczniejsze.

Plugi całe żelazne podług Eckerta w trzech wielkościach, mianowicie: po rs. 14, 15 i 17 kop. 50, a jako **najtansze** ruchadła sprządzane Wrzesińskie całe żelazne po cenie rs. 8 za sztukę. Wszystkie wyroby naszej fabryki wykonane są z najlepszych materiałów, zalecają się dokładnością wykonczenia i zastosowaniem wszystkich ulepszeń jakie przez czas 18-letniego doświadczenia nabyły i przyswoić byliśmy w stanie. Wyroby naszej fabryki mogą być nabywane na kredyt, otwierany przez Bank Polski właścicielom dóbr ziemskich. (13-0) — 4695 —

WINOGRONA KRAJOWE

sprzedają się w składach *Karola Scholtza*, przy ulicach *Przejazd i Senatorskiej.* — 8861 — (2-3)

Winogrona Kuracyjne

codziennie świeże, nadchodzą do *Handlu Win Owców i Delikatesów W. Chociszewskiego.* Biorącym abonament miesięczny lub tygodniowy, oraz całemi koszyczkami, odstępuje się rabat. Przytem tenże handel otrzymał **Arbuzy i Melony Ananasy i Orzechy kokosowe** świeże, przy ulicy *Krak. Przem. i rogu Królewskiej Nr. 412.* — 8173 —

Do Składu Stanisława Baumana,

przy ulicy *Elektoralnej, Nr. 5, naprzeciw Banku,* nadszedł świeży transport: **Cementu Portland** Angielskiego *Robins et Comp. z Londynu* **Cegły i Gliny** ognio-trwałej, **Koksu** i **Węgla** kamiennych i kowalskich, oraz **Tektury smotowcowej** i **Blachy żelaznej** do krycia dachów. (21-0) — 3301 —

STROJE, SUKNIE i BIELIZNA.

Nowy-Swiat, Nr. 68 nowy, w pierwszej lewej oficynie na 1-szem piętrze. Jak dotąd tak i nadal przyjmuję w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące; obok nowych przerabiam już i **noszone Kapelusze**, które podług najświeższych żurnali, po **Kop 50** wykonywam. Za wypracowanie zaś **strojnej Sukni** biorę **Rs. 2 do Rs. 4**; za uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60**, tudzież **Stroiki i Czepeczki** dla Dam wykończam spieszenie i z **elegancją**. — Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzanych mi robót, miałam sposobność już **Kundmanki** moje przekonać. — **Walerja Czerniejewska.** — 903 —

Do magazynu Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego

W O L A D Ó W C E

egzystującego przy ulicy Senatorskiej róg Rymarskiej Nr 471 a (nowy 2) w Domu J.W. Hrabiego Przędzickiego. w Warszawie.

Nadeszły nowe transporta Wódek i Likierów, a mianowicie **Alkoholu Nr 0, Benedictus** i t. p. jak również **Krochmalu pszennego** w najlepszym gatunku, a wszystko po znacznie niższych cenach, z czem ma honor polcić się Szanownej Publiczności. PP. Kupcom, Restauratorom, Cukierniom, odstępnie się zniżają.

(4-6) - 8105 -

MARKI POBZTOWE

dawne polskie używane

nie mniej Karty i Marki, wszelkie inne w większych lub mniejszych partiach, poszukuje **EDWARD KERBER, w Moskwie.**

Korespondencje w języku ruskim, niemieckim, francuskim lub angielskim, zwrótem marki. (3-6) - 818 -

ZBOŻA DO SIEWU

oryginalne zagraniczne

i w kraju z tychże wyprodukowane, a mianowicie: **Pszonica biała angielska „Victoria”** produkcji szląskiej i krajowej, z dóbr Siennica, oraz Marchijska, Galicyjska, Szwedka i Holenderska.

Zyto Pruskie oryginalne i krajowe, Krzyca Corrensa, Szampanskie, Jęczmień zinnowy angielski i **Rzepak zinnowy**, nadeszły do **Domu Handlowo-Komisowego J. G. Berlińskiego** przy ulicy Rymarskiej Nr 471a (2).

Tamże przyjmują się zamówienia na **zyta** produkcji krajowej; jakoto: Hiszpański, Zelandzkie, Belgijskie, a po podług posiadanych prób. **Worki** rozmaitego rozmiaru po niskich cenach, znajdują się na składzie. (3-3) - 823 -

PRZEDSIĘBIĘSTWO

zakonserwowania dachów metalowych od rdzy

GLAZURĄ CEMENTOWANĄ

przeniesione zostało do domu W-go Wawelberga przy ulicy Przechodniej Nr 1, w dziedzińcu w prawej oficynie na dole, gdzie zamówienia przyjmowane będą od godziny 9-tej z rana do 6-tej wieczorem.

(6-6) - 7817 -

H. Hirszel.

FABRYKA CZEKOLADY PAROWEJ.

Szanownej Publiczności mam honor donieść, iż w skutek zwiększenia mojej fabryki Czekolady Parowej, ujrzałem się w konieczności przenieść takową z ulicy Miodowej na ulicę Szpitalną Nr 4 nowy, i zarazem dla wygody Szanownej Publiczności urządziłem z dniem dzisiejszym także sprzedaż hurtową i cząstkową moich wszelkich fabrycznych wyrobów Czekolady parowej.

C. WEDEL.

(3-3)

- 8217 -

WYPRZEDAŻ

MAGAZYNU MEBLI PO BRÜHLO

przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 67 nowym, w domu gdzie Fabryka Fortepianów Panów Krall i Seidler

Pocenach niżej kosztu. (5-6) - 7903 -

Medal Towarzystwa Nauk Przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ze SIWIZNA

MELANOGENE

wyborna farba do włosów.

P. Diquemare w Paryżu i Rouen.

W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie na kolor naturalny bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych Fabryka w Rouen, Plac Hotel de Ville, Nr 47.

W Warszawie w zakładzie Fryzjersko Perukarskim P. K. Pohoreckiego, perfumierji Sniechowskiego i w głównych Składach perfum. - 6195 - (8-56)

W dobrach Tomaszowskich w powiecie Rawskim położonych, jest zaraz do wdzierżawienia

FOLWARK ŻELECHIN,

mający gruntu ornego dziesiątyn około 246 (mórg rowopolskich 403) łąk i pastwisk 65 (mórg 130), z propinacją dworską i dwoma młynami. O warunkach wiadomości w kancelarji Interesów JJWW. hrabiów Ostrowskich, ulica Mazowiecka Nr 1 (nowy), lokau 20 lub w Tomaszowie Rawskim u W-go Krecznowicza Nadleśnego. - 8142 - (3-3)

Syfony kieszonkowe

do wód gazowych i do Kumysu.

W najlepszym gatunku nadeszły w znacznej ilości i sprzedają się po 60 kop. za sztukę.

Kraft & Kuksz

w Warszawie, ulica Miodowa Nr 490/1. - 8112 - (4-9)

PLAC do sprzedania na Nowej Pradze, blisko banku K. Ż. P., obejmujący łąki kwadratowych 9,700, po kop. 15 za łokieć. Przyjmują się fotografie do wykolorowania olejno i akwarellą, za przystępną cenę. Ulica Wielka Nr 13 nowy, mieszkania Nr 49. - 8290 - (2-3)

Kraniki do kumysu i wód gazowych, w Zakładzie Optycznym Jakoba Pik.

Ulica Miodowa Nr 497a.

240 - (3-3)

Jest do sprzedania

FARBIARNIA.

Wiadomość w sklepie wyrobów jubilerskich J. Leskiego, ulica Senatorska Nr 461.

- 8348 - (2-3)

GORZELNIE i BROWARY znajdują:

ALCOHOLOMETRY Trallesa z patentami; WIADRA miedziane i żelazne; MANGIERKI z cęplomierzem do kontrolowania karczemu; PRÓBY: do piwa, miodu, cukru, octu; wina, mleka, śmietanki, kartofli, buraków ługu, potażu, wapna i zacieru, u **J. PIKA**, optyka m. Warszawy, ulica Miodowa, Nr 497a. (3-3) - 4982 -

TYNKTURA POLSKA!!!



NA PŁUSKWI!

Która niszczy je w jednej chwili z ich zarodkami i przewyższa w skutku nazwy zagraniczne.

PROSZEK KAJENNY

na wszelkie robactwo domowe!!!

Karaluchy, Pruski, Francuzi, i t. p. wiele przewyższający w skutku Proszek Perski, za którego ciągle pochwyli od bieram, poleca Skład Główny Zapalek **W. Dziewskiego** przy ulicy Senatorskiej, Nr 467a, pierwszy dom od ulicy Bielańskiej, naprzeciw b. domu Petyńskiego. - W tymże Składzie znajduje się **Proszek Perski świeży**, po 12 1/2, 22 1/2, 40 kop.

puszka, i na funty w pęczkach,

oraz **Trucizna** na Myszy i Szuczury, od której natychmiast padają, **Bibula** i **Lep** na muchy, tudzież **Benzyna** do wywabiania plam i **Pochodnie** do obrzędów pogrzebowych. Handlującym odstępnie się rabat. - 8328 - (2-6)

Świeżo nadeszła

TEKTURĘ ŻÓŁTA

glazurowaną, w rozmaitych gatunkach, poleca **Ranoc Introligator m, Litografom i Drukarzom** Skład Materiałów Piśmiennych i Galanterji

A. Chodowieckiego,

dawniej **J. Rakoczy,**

przy placu Teatralnym Nr 473B (7), dom W-nej Brunwey i sprzedaje takową po cenach przystępnych. - 8187 - (3-3)

KORZYSTNE KUPNO.

Są do sprzedania za pół ceny drzwi po wzornictwie dubeltowe, filunkowe, z f. tryną, mające wysokość i łokci 4 cali 12, szerokość łokci 3 cali 4, oraz drzwi po stejni, podobnie dubeltowe, z futryną, mające wysokość łokci 3 cali 16, szerokość łokci 2 cali 3, oboje z okuciami i zamkami; jako też koryto i schody, wszystko w dobrym stanie. Wiadomość przy ulicy Nowolipie p/d Nrem 39 nowym, u st. óża Ignacego. - 8234 - (2-3)

NEWRALGJE

i wszelkie cierpienia nerwowe, ustępują w jednej chwili po użyciu **pigulek anti-newralgicznych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Apteczce p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materiałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (25-0) - 2045 -

W byłych koszarach Wojskich, są do sprzedania z wolnej ręki, za bardzo umiarkowaną cenę

deski pałapowe i bale,

w sążniach, zdadne na opał, jako też i stare baki. Wiadomość w kantorze na miejscu. - 8297 - (2-3)

ZAKŁAD KAPIELOWY

VICHY

(depart. Allier) własność rządowa. Adm-cja, Nr 22 Boulevard Montmartre w Paryżu.

Codziem od 1-go Maja do 1-go Września Koncerta i Muzyka w Casino, Muzyka w parku, Czytelnia, Salon dla dam, Salon do gry do konwersacji, do gry w billard. Kolej do lazna prowadzi do Vichy.

Woda mineralna naturalna Vichy. Źródła: **Grande grille**, słabości wstręby i aparatu żołądowego. **Hopital**, słabości żołądka. **Hauterive**, słabości żołądka i naczyń nrynowych. **Celestins**, słabości pęcherza i kamień nrynowy.

Pastyłki Vichy wyborne przeciw kwasom i trudnemu trawieniu. **Sole Vichy** do kąpieli dla osób które nie są w stanie udać się do Vichy.

Powysze produkty Vichy znajdują się: W Warszawie w Składach Materiałów Aptecznych PP: Gallego, Spiessa, Heinricha, Gródzkiego, i PP: Sokołowskiego i Ch. Lilpopa oraz w apteczce p. A. Schmidta (13-15-819)

Potrzebna jest

KASSA OGNIOTRWAŁA

większego kalibru,

używana, w dobrym stanie; ktoby takową chciał zbyć, ze łce nadesłać adres swój do

Składu Tabacznego Hurtowego

na placu Resursy Kupieckiej Nr 471B. - 8317 - (2-3)

Ważna wiadomość!

Ktoby miał do zbicia antyki: brzozy, porcelany starożytnej, koronki, tureczczyznę, meble, srebra, miniatury na kości słoniowej, placy og dobre ceny. Adres: 16g Przechodniej i Elżbięktoralnej Nr 797, nowy 1, w łramie 2 piętro Nr. 13. - 8378 - (1-4)

Lekcje Kroju

Sukien i Okryć damskich, sposobem przystępniejszym od wszystkich dotychczasowych - za cenę umiarkowaną pobierać można w domu pod Nrem 422, przy ulicy Krakowskiej

Przedmieście, na pierwszym piętrze wprost schodów. (3-0) - 7592 -

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia

Traktyjnia,

w dobrym punkcie, przy rogu Krzywego-Koła i Staro-Miasta, pod bardzo korzystnymi warunkami. Nr 2 Krzywe-Koło na dole. - 8345 -

Jest do zabrania znaczna ilość gliny gruzu i ziemi, przy ulicy Pańskiej Nr 11. - 8218 - (3-3)

Księgarnia Gebethnera i Wolffa w Warszawie otrzymała na skład główny nowe dzieła lekarskie:
Rys Chirurgji teoretycznej, ogólnej i szczegółowej
 przez Dra **C. Heltzmanna**,
 z 92 drzeworytami w tekście. 8 ka. duża. Warsz. 1872. Cena rs. 6.

WYKŁAD POŁOŻNICTWA

dla użytku uczących się i lekarzy

przez Dra **J. Cohnsteina**,

przekład dokonany przez tłumaczy „Wykładu Patologii Niemeyera i „Wykładu Chirurgji szczegółowej” Emmerta.

Połowa II 8-ka duża. Warszawa 1872. Cena całego dzieła rs. 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3. (2-3) 7912

NAJTAŃSZY ATLAS SZKOLNY

w języku niemieckim, z nowymi zmianami, z 24 Mapp pięknie kolorowanych złożony, za 30 kop., z przesyłką pocztą 45 kop., do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego ORGELBRANDA**, naprzeciw posągu Kopernika. (4-10) -8016-

KSIĄŻKI SZKOLNE

do nabycia w KSIĘGARNI **Maurycyego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika. (6-10) - 8015 -

ROZDAWNICTWO PREMJI KALENDARZA PREMJOwego na rok 1872.

Mam honor upraszać właścicieli Kalendarzy opatrzonych wymienionymi numerami, o łaskawe zgłoszenie się do mojej Księgarni i Składu Nut przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 473 (71), po odbiór przypadających im premji, a mianowicie na numerach: 10, 170, 573, 627, 706, 789, 819, 808, 835, 840, 860, 862, 877, 880, 928, 1000, 1104, 1121, 1203, 1205, 1326, 1332, 1450, 1485, 1447, 1555, 1623, 1650, 1657, 1717, 1718, 1754, 1766, 1797, 1831, 1833, 1880, 1889, 1904, 1958, 1995, 2006, 2025, 2006, 2100, 2102, 2105, 2125, 2130, 2171, 2183, 2270, 2203, 2310, 2316, 2317, 2320, 2327, 2344, 3127, 4166, 4266, 4403, 4476, 4773. Wydawca **Józef Kaufmann**. - 8350 - (2-3)

Przed wyjściem całego dzieła p. t.:

**WOJNA
 FRANCUSKO-NIEMIECKA
 r. 1870 i 1871 z ilustracjami,**
 cena Rr. 3, po wyjściu Rr. 4.
 Dzieło to składać się będzie z 20-tu zeszytów, dotąd wyszło 19 cie.
 Nakład Księgarni Józefa Kaufmanna. Krakowskie Przedmieście Nr 443, (71). - 8170 - (3-6)

Książki i materiały SZKOLNE,

po cenach najtańszych, kajety od 5 groszy, Dziennik zadań dla uczniów kop. 10, Siatki do rysowania mapp po kop. 4 poleca księgarnia i Skład papieru **L. Szyllera**, Nowy-Swiat Nr 23, między Chmielną i Jerozolimską. - 8047 - (4-6)

KSIĄŻKI SZKOLNE

i wszelkie przedmioty do Szkół potrzebne znajdują się w Księgarni i Składzie Papieru **J. Błazkowskiego** obok gmachów Uniwersytetu. Tu jest także skład główny **Grammatyki Polskiej** po ruku, przez **M. Grubeckiego**. 8118 - (6-6)

W dniu 18 (30) Sierpnia 1872 r. o godzinie 2-jej z południa sprzedana będzie w drodze działów **Nieruchomość** Nr 707 w Warszawie przy ulicy Leszno położona. Sprzedaż odbędzie się w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III przed **W. Janem Zawadzkim** Sędzią Delegowanym. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 10,851 kop. 43 1/2. Jako szacunku taksa biegłych wykrytego. O bliższych szczegółach dowiedzieć się i warunki sprzedaży przejrzyć można w Kancelarii Podpisarza Trybunatu Cywilnego Wydziału III go pod Nrem 549 urzędującego i u podpisanego obrońcy sprzedającego pod Nrem 495 przy ulicy Bielańskiej zamieszkałego. **Jan Szymanowski** Patron. - 8148 - (2 2)

Zarząd Stada Rządowego Koni w Janowie.

Podaje do wiadomości powszechnej, że we wzmianowanym Zakładzie 4 (16) Września r. b. będą się sprzedawać przez licytację młode nadkompletne konie i 4 ro. letnie ogiery i klacze, a także stare ogiery i zażrebione matki stadne. Komunikacja z Warszawy koleją Żelazną Terespołską do stacji Biela. W Janowie 1 (13) Sierpnia 1872 roku.
 Zarządca Zakładem
 Generał-Major **Ks. Mieszczerski**. - 8123 - (2-3)

Nieruchomość Nr 1235 w Warszawie przy ulicy Pańskiej położona, na Audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nrem 549, w dn. u 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 10 zrana, przez publiczną licytację sprzedana będzie. Licytacja zaczyna się od summy rs. 2,499 kop. 12. Vad um rs. 1,000, dalsze warunki w kancelarii Pisarza Rzeczonego Trybunału i u Ostrowskiego Patrona, w Warszawie pod Nrem 66 1/2, przjrzyć być mogą. - 8298 - (3-3)

NAUCZYCIEL upoważniony od władzy Edukacyjnej, życzy się umieszczyć tu w Warszawie lub w powiaty, może usposobić uczniów sobie powierzonych do klas niższych gimnazjalnych. Osoby interesowane racją zostawić swój adres w Redakcji Kurjera, lub u Rządcy Hotelu Maringe. - 8376 - (1-3)

UCZEŃ,

dobrej kondyty, potrzebny jest do handlu **St. Schmid** przy rogu ulicy Mylnej i Nowolipie Nr 2463. - 8139 - (2-3)

Potrzeba Rs. 3,000.

Na 1-szy Nr realności wiejskiej w gub. P-cie i Ogu. Warsz. położonej odległej od m. Warszawy mil. 2, za rogatką Mokotowską mającej wartości około Rs. 15,000 gdzie budowle na 6,000 rs. są ubezpieczone od ognia i gdzie prócz powyższego długu, żadnego innego nie będzie. Wiadomość przy rogu ulicy Podwala i Kapitulnej w kantarze sług u p. Sęzalskiego. - 8332 - (1-3)

2 łóżka, 2 szafy, kredens, toalet, stół, szeląg, rozmaite inne meble jakoteż szkło i porcelana i sprzęty kuchenne, do sprzedania. Wiadomość między godziną 1 1/2 a 3, ulica Ś-to Jerska Nr 1774 w podwórku na lewo na parterze. - 8388 - (1-3)

W dniu 11 (23) b. m. przy wyjściu z Teatru „Alhambra” przy ulicy Miodowej egzystującego pozostawiono

KORBE MOSIEŻNA

z oddzielnym sznurkiem jedwabnym, znalazca raczy złożyć u Gospożarza miejscowego Zakładu za nagrodą, którą zaraz będzie miał sobie udzieloną. - 8385 - (1-1)

Do sprzedania

Maszyna do Szycia,

Hovago mało używana. Ulica Nowy-Swiat N. 52 oficyna, 1 piętro, mieszkania Nr 10. - 8357

DYREKCJA GŁÓWNA Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż dobra **Tykocin** z przyległociami w powiecie Mazowieckim, gubernji Łomżyńskiej położone, mające za wierać podług deklaracji do podatku gruntowego w roku 1865 p.d.n.j., morg 2693, należąca do funduszu rezerwowego Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, wystawione zostają na sprzedaż przez publiczną licytację głośną, w dniu 28 Września (10 Października) r. b. odbyć się mającą w gmachu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, poczasz posiedzenia Dyrekcji Głównej od godziny 12 w południe. Cena kupna tych dóbr wraz z interesem żywym i martwym, jaki na gruncie znajduje się, ustanowioną została w summie rs. 92,000, i od tej summy licytacja in plus rozpocznie się. Każdy przystępujący do licytacji, złoży winien na wadium 4000 w gotowiznie, bądź w Listach Zastawnych lub Licytacyjnych wyobrażających podług kursu ostatniego rs. 4000 w gotowiznie. Nabywca dóbr Tykocin będzie ten z licytantów, który najwyższą sumę nad tę cenę postąpi, i zaciąga zapłatę na poczet ceny kupna sumą rs. 12,000 w gotowiznie, pod utratą złożonego wadium, na wypadek gdyby tego zobowiązania do upływu dni 14 po licytacji nie spełnił bez wezwania i stawienia go w zwłoczę. Zaliczytowanego szacunku potrąconą będzie: a) Summa 12,000 rs. wyższej wzmiankowana, b) pożyczka Towarzystwa 5% Serji I-jej z r. 1869 w summie imiennej rs. 58,200, od której nabywca będzie w obowiązku raty, poczynając od poborowej 2-jej 1872 r. w Grudniu r. b. przypadającej, uiszczając podług zasad i przepisów ustawami Towarzystwa określonych, aż do zupełnego umorzenia kapitału rs. 58,200 z procentem Rzesze uzupelniającą ustanowioną do licytacji szacunek, to jest sumę rs. 21,800, oraz to wszystko co nad sumę rs. 92,000 do licytacji podaną postąpieniem zostanie, nabywca obowiązany będzie zapłacić fundu zwi rezerwowemu Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego gotowizną bez procentu, w ratach kolejnych półrocznych w dniach 12 Grudnia i 12 Czerwca każdego roku, poczynając od roku 1872, licząc na każdą ratę rs. 500.

Szczegółowe warunki licytacji są do przejrzania w Biurze Dyrekcji Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, u Rady Dyrekcji Szczegółowej Delegowanego do Wydziału Hypotecznego w Łomży i u Administratora dóbr Tykocin na gruncie. O stanie dóbr zaś, każdy ubiegający się o ich kupno, na gruncie przekonanie się winien.

Warszawa, dnia 23 Lipca (3 Sierpnia) 1872 r.

Za Prezesa, **Klimaszewski**.

(2-8) - 8116 - P. o. P. sarza Nowosielski.

WAŻKI DO LISTÓW

z wagą francuską po 15, 30, 40 i 50 granów, przyjętą przez obecnie zawartą konwencję pocztową

Książki handlowe opatrzone.
 Maszyny Atrament i książki do kopjowania listów.
 Papier z firmami kopciemi, w zalkie przybory Kancelaryjne i Kantorowe.

w Składzie **Władysława Bednawskiego**.

(1-3) - 8247 - Ulica Miodowa Nr 497c.

POKARM NAUCZYCIELSKI

PABINACROUS FOOD

dla dzieci i osób słabego trawienia

Pokarm ten różni się tem od innych podobny na po armów, że posiada wielką ilość k'aju (guten), który jest głównym produktem krwi i ciała.

Sprzedaje się w Apteczni Wincaneg **Kurpińskiego**, ulica Elektoralna w Składzie Materiałów Aptecznych **Ludwika Spiessa**, Senatorska 464 i w Składzie Głównym **Bernarda Berschn**, ulica Ogrodowa Nr 11. (1-6) - 8377 -

Jest miejsce

na dwóch Uczniów

do Gimnazjum uczęszczających, lub też przysposobić się mających. Wiadomość w Szkole przy ulicy Dobrej, pod Nr 18, w domu **Banżmera**. (2-3) - 8352

KASSYER

z kancją rs. 500 posiadający język niemiecki lub francuzki potrzebny jest zaraz. Wiadomość w **Domu Złoczeń** ul. Senatorska Nr 20 nowy. 8381 (1-3)

Żądana jest od 1. Września

OSOBA,

obeznana dokładnie z krawiectwem i umiejąca szyc na maszynie. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nrem 11 (za Cerkwią) na 1 piętrze; codziennie od godziny 9 tej do 3-iej lub od 5-tej do 7-mej. - 8332 - (2-3)

Potrzebny jest

Uczeń do Grawera

Makowskiego, mający początki rysunku. Wiadomość przy ulicy Krak.-Przedm. w domu **W. Dobryczy**, kupca Nr 455. - 8386 - (1-1)

PANIENKA

starannie wychowana i wyżej się kształcąca może brać lekcje literatury francuzkiej, polskiej i powszechnej w językach francuzkim i polskim na wspólny koszt. Żądana jest także stała towarzyszyka nauki, bardzo starannie wychowana i z domu zamężnego dla dwóch miejscowych pańienek. Wiadomość w Alei Jerozolimskiej dom **W. Marcconiego**, wprost hanofu kolei, mieszkania N. 18. - 8333 - (1-3)

UGRÓD

do wydzierzawienia.

Duży ogród warzywny i owocowy, w którym jest i szparagarnia, inspeky, oranżeryjka, cieplarnia i obszerny dom mieszkalny, jest do wydzierzawienia. Ogród ten jest położony przy rogu ulicy Górnej i Rozbrat. Wiadomość w godzinach popołudniowych przy ulicy Czerniakowskiej w fabryce maszyn Ostrowskiego i 8-ki Nr 2997. - 8367 - (1-3)

Osoba młoda,

zręczna, uprzejma potrzebna jest do sprzedania, do magazynu **J. Matuszewskiego** przy ulicy Miodowej, również **PANNA** umięjąca dobrze szyc na maszynie **Growera** i **Baker's** oraz **PANNY** uzdatnione do ręcznego szycia. - 8374 - (1-3)

OSOBA

mówiąca biegle po francuzku i rossyjsku poszukuje miejsca panny do sprzedazy s.rów w którym ze znaczniejszych magazynów. Uprasza o zostawienie adresu w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lt. T. L. 8371 - (1-1)

Potrzebna jest od kwartału **KUCHARKA** bardzo dobrze znająca się na kuchni i posiadająca dobre świadectwa. Zgłosić się w godzinach popołudniowych na ulicy **Bełańska** Nr 2, mieszkania zaś Nr 12. 8379 - (1-3)

Z powodu wyjazdu mego do Moskwy, przez niejaki czas handel mój w Domu p. **Dyżmańskiego** dawniej pod filarami przy ulicy Miodowej egzystujący był zamknięty, obecnie wróciwszy sprowadziłem transport **herbaty prawdziwej kiachtyńskiej**, zakupionej od najznakomitszych domów handlowych Pp. **B. tkina**, **Korziakina** i **Andrejewa** w Moskwie, prowadzących od lat kilkadziesiąt bezpośrednio handel z Kiachtą, przeto mam honor polecić się względem Szacownej Publiczności która zaufaniem swym od lat przeszło 25-ciu zaszczycać mię raczyła.

E. Slepuzskin.

8364 - (1-3)

Handel rozmaitych Towarów PAWŁOWSKIEGO,

ulica Nowy-Swiat Nr 7, przeniesiony został obok ulicy Książęcej Nr 4. Poleca się Szacownej Publiczności doborem **Towarów Tabacznym, Piśmiennym, Galanterji, Perfum, Mydeł, Zabawek i t. d.** i sprzedaje papier po cenach fabrycznych. 8369 - (1-3)

NECESSAIRY

damskie i męskie,

Portemonnaie, Porte-cigares, Portefeuille, Brązowe Garnitury na biurka, Spinki z literami, Bijuterja czarna, Parasole, Łaski i Szpicruty,

W SKŁADZIE
WŁADYSŁAWA BEDNAWSKIEGO,

(1-3)

- 8260 -

Ulica Miodowa, Nr 497c.

KOŚĆ MIELONA

na nawóz jesienny dostarczają na obstalunek. **OSTROWSKI & COMP.**
Senatorska, Nr 473D. (5-6) - 8017 -

Przeprowadzono ze wsi do sprzedania

KLACZ

siwą iassową,

pochodząca z Cesarzkiego Nowo-Aleksandrowskiego stada, zrodzona z ogiera „Lekk” po Leokadii i Kukulicy i klaczy „Alina” (po Aktorze i Arentatorczy). Klacz ta ma podobną rodowodu lat 9, wzrostu 2 arszyny i 3 wershki, — chodzi w zaprzęgu, bardzo dobra do żrebacków, corocznie takowe dawała i obecnie żrebną z ogierem czystej krwi stada Janowskiego. Jest do widzenia na Nowym Świecie Nr 37.

- 8349 -

(1-3)

Jest do sprzedania za cenę umiarkowaną

OGIER

siwy, lat 9 ciu, rasy arabskiej, kłusak; chodzi pod wierzch i w zaprzęgu, idący do stałiny. Objrzeć i o cenę takowego dowiedzieć się można na Pradze w domu rządowym przy rogatkach Petersburskich w oficynie oficerskiej codziennie od godziny 8 i zrana do 12-cj.

- 8241 -

(2-6)

SZESZCET OWIEC,

matek, niestarszych nad lat trzy, w grubej wełnie z gatunku raskich ale nieczarnych, nadewszystko roślących i zdrowych potrzeba jest do chowu, oraz ośmnastu Tryków z tego samego gatunku. Ktoby miał do zbycia taką lub mniejszą partję niech nadesłże adres i wiadomość o cenę do dominium Daszyna przez Łęczycę.

- 8071 -

(3-3)

BULDOG

jest do zbycia, młody, prawdziwej rasy angielskiej, przy ulicy S-to Jerskiej pod Nrem 1764 (nowy 2).

- 8186 -

(3-3)

Poszukuje się do nabycia

SZCZENIAK

z rasy Newfoundlandzkiej i Sanki małe Petersburskie. Uprasza się o zostawienie adresu w redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. H. K.

- 8178 -

(3-3)

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania

GARNITUR MEBLI

prawie nowy, fortepian fabryki Krala i Zejtera, bardzo mało używany; kuchenne i gospodarstwo rzeczy i naczynie. Ulica Wspólna, Nr domu 21, mieszkania 17.

- 8238 -

(2-3)

Z powodu zmiany okoliczności są do sprzedania

DWA MAGLE

wiedeńskie zupełnie w dobrym stanie egzystujące od wielu lat w miejscu ludnem, tamże jest piecyk kafilny do wyciągania włgoci nowy wynalazek, fotel kryty skórą amerykańską, kanapka włosianca, stół jesionowy wysuwany, 2 znaki frontowe, 2 boczne na wiktuały świeżo malowane, różne szklki i 2 duże obrazy olejne, lampy wiszące do nafty, 2 prawy litograficzne. Wiadomość w dystrybucji ulica Niecała Nr 3.

- 8117 -

(3-3)

FISHARMONJA

z fabryki zagranicznej „Ma'son Brunl & Paris,” o 17-tu głosach w stanie zupełnie nowym, jest do sprzedania przy ulicy Orlej Nr 10, mieszkania Nr 9. Widzieć można każdoraz codziennie od godziny 3-iej do 6-iej po południu.

- 8356 -

(1-3)

Za Rs. 50.

Dla braku miejsca, do sprzedania Fortepian młotkowy o 6-ciu okawach. Róg Elektrycznej i Przechodniej, Nr 1 i 7, mieszkania 8.

- 8210 -

(3-5)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — (Plac Teatralny, Nr. 473 e nowy 5).

W domach Bankiera Stanisława Lessera

Do wynajęcia każdego czasu:

Apartment pod Nr 490/1, przy ulicy Miodowej na piętrze, złożony z 8 Pokoi obszernego Salonu z balkonem i z wszelkimi wygodami gospodarzkiemi, w razie potrzeby może być dodana Stajnia i Wozownia.

Apartment pod Nr 1726KL, przy ulicy Instytutowej, złożony z 11 Pokoi bardzo wykwintnie urządzone, z urządzeniem gazowym i wodociągami, w razie potrzeby może być dodana Stajnia i Wozownia.

Lokal pod Nr 742, przy ulicy Rymarskiej, cztery Pokoje od frontu, a także Sklep z oknem.

Od 1-go Października r. b.

Place na Składy pod Nr 1031bc, przy ulicy Twardej i Siennej w warunkach odpowiadających wszelkim wymaganiom kupców, oraz

Ogrody warzywne pod Nr 1091bc 1089A, przy ulicy Twardej Siennej Nr 1505d przy ulicy Złotej Nr 1147ab, przy ulicy Żelaznej z domkiem mieszkalnym dla ogrodnika z wszelkimi wygodami gospodarzkiemi. — Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 490/1. u Właściciela domów lub u Rzadcy tamże. (6-6) - 7764 -

Jest do odnajęcia

POKÓJ

duży przy porządnej familji dla kilku Akademików, który może być ze stołem i usługą lub bez, przy ulicy Wspólnej Nr 20 nowy, w oficynie na lewo, 1-sze piętro, stróż wskaże - 8363 - (1-3)

Do najęcia w każdym czasie **POKOJ** przy wdowie w wieku Emerytce, z meblami usługą za 7 rs. miesięcznie, przejście przez szlonik. Tamże do zbycia Podróż Kremera tomów zupełnie nowych nieprzeznaczonych za 10. Ulica Jerolimiska, czwarty dom od Marszałkowskiej ku Nowemu Światu Nr 30 nowy, mieszkania Nr 17. - 8368 - (1-1)

Do Najęcia od S-go Michała

W Alei Ujazdowskiej przed Doliną Szwajcarską Nr 1713B nowy 11.

1. **Lokal parterowy**, frontowy, składający się z 1 Salonu, 7 Pokoi, Kuchni i Piwnicy, Prowadzący ze stajnią, Wozownią, lub bez, rs. 900 rocznie.

Lokal parterowy w podwórzu, składający się z 3 Pokoi, Kuchni i Piwnicy rs. 200 rocznie.

Lokal parterowy w podwórzu, składający się z 1 Salonu, 2 Pokoi z ogrodkiem i meblami, rs. 150 za 6 miesięcy, to jest do 1 Kwietnia 1873 r.

Wiadomość na miejscu lub w Składzie Braci Lesser przy ulicy Rymarskiej. (3-3) - 8050 -

Potrzebne jest od kwartału MIESZKANIE,

składające się z dwóch lub trzech pokoi z kuchnią, nie w odległych częściach miasta; żądanem by było w okolicach Krasieńskiego ogrodu, Leszna, Nalewek, Długiej. — Adres: S-to Jurska, Nr domu 11 i kwatery 11. - 8164 - (3-3)

LOKAL

przy ulicy Chmielnej, wprost Zielnej idąc do Komory, trzeci dom od Marszałkowskiej, pod Nrem 33, na 1 piętrze od frontu, z balkonem — składający się z 6-ciu pokoi, przedpokoi, kuchni i pralni, oraz schowanka, komórki i piwnicy, jest do wynajęcia od 1-go Października r. b., a nawet i wcześniej na kilka tygodni, za cenę roczną Rs. 600, — do tego lokalu lub też oddzielnie, za Rs. 150 rocznie, może być wynajęta stajnia, wozownia i obora.

Tamże do wynajęcia są widne i obszerne suteryny na składy. Wiadomość u Właściciela w tymże domu Nr 33 ulica Chmielna, co dzień do 9-tej rano i od 3 do 5 godziny po południu. - 7662 - (6-6)

Do najęcia od S-go Michała, ulica Leszno Nr 84, na piętrze od frontu, z balkonem, 4 pokoje, kuchnia i piwnica.

Na dole od frontu, z wejściem do obszernego angielskiego ogrodu, 2 pokoje i kuchnia, suche i ciepłe. - 7727 - (6-6)

Z powodu wyjazdu jest zaraz do wynajęcia na dwa miesiące

APARTAMENT,

umeblowany, złożony z pięciu pokoi, przedpokoi i kuchni, przy ulicy Brackiej Nr 14 nowy, na 1-em piętrze. 8365 - (1-3)

2 pokoje umeblowane z kuchnią od 8-go Września 1872 r. są do wynajęcia kwartalnie lub rocznie, do tego jest składzik na drzewo i góra wspólna, miesięcznie po 20 rub sr. stróż Andrzej wskaże. Ostateczna umowa na ulicy Smolonej Nr 8, mieszkania Nr 3, na 1 em piętrze od godziny 8-iej do 10-iej z rana. - 8387 - (1-3)

Za 120 rubli sreb. rocznie

MIESZKANIE

składające się z dwóch pokoi i kuchni z dodatkami piwnicy i komórki do wynajęcia od S-go miacza przy ulicy Chłodnej pod Nr 37. 8375 - (1-3)

WOZOWNIE

na Skład Cukru o pięciu bramach w obszernej podwórzu do najęcia od S-go Michała przy ulicy S-to Jerskiej pod Nrem 1776a w domu Leona Krupeckiego. Wiadomość na miejscu u Rzadcy. - 8384 - (1-3)

Przy ulicy Siennej pod Nrem 1490, nowy 11, jest do wynajęcia w każdym czasie

Salon z balkonem,

dwa pokoje, przedpokój, kuchnia i spiżarnia. Wiadomość u Właściciela, lub u Lokatora pod Nrem 7 mieszkania, za Rs. 270 rocznie 7856 - (3-3)

Pokój kawalerski,

na pierwszym piętrze od podwórza, widny suchy, do wynajęcia od S-go Michała r. b. za rs. 75 rocznie, przy ulicy Gzybowskiej Nr 982, nowy 2. Wiadomość na miejscu stróż wskaże. 8318 - (2-5)

W domu pod Nrem 1, między kościołem S-to-Krzyżkim a b. pałacem Hr. Zamojskiego wprost posągu Kopernika w każdym czasie jest do wynajęcia **SKLEP**. Wiadomość w Księgarni Koźmiankowskiej pod Nrem 67, na Nowym Świecie w b. pałacu hr. Zamojskiego. (2-3) - 7452 -

SKLEP

niewielki do wynajęcia przy ulicy Miodowej Nr 482. Wiadomość na miejscu. - 8274 - (3-3)

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest do odstąpienia

Sklepek Wiktuałów,

przy ulicy Trębackiej pod Nrem 10 położony. Wiadomość na miejscu. - 8269 - (2-2)

Stajnia na 6 krów lub koni,

wozownia wraz z mieszkaniami jest do wynajęcia zaraz lub od S-go Michała, na Pradze, w domu gdzie restauracja, naprzeciwko parku i kościoła Nr 65a, oraz kilku drobnych lokali. Wiadomość w Warszawie u właściciela w fabryce wody sodowej p. Przemyskiego, ulica Senatorska, Nr 20 do godziny 10-iej rano. (3-4) - 7860 -

NAGRODY

Rs. 2.

otrzyma, kto odniesie stracony w ostatnią niedzielę w ogrodzie Saskim **KOLCZYK** z granatami do domu przy ulicy Pańskiej Nr 19 do mieszkania generała Zeengara. - 8199 -

W dniu 2 Sierpnia r. b., przechodząc przez Żelazną Bramę, zgubiono przezemnie **Portmonetkę** małą z kwotą 2-ch pojędycznych rubli, oraz wekslem na rs. 200 z podpisem Rajcy Billauer, na zlecenie mojej wystawionej. Proszę o niżej ostrzeżenie ażeby żadnego użytku z pomienionego weksla nie uczyniono. — Ruchla Lajbygelmar - 8236 - (3-3)

W niedzielę dnia 18 Sierpnia pozostawion w Saskim Ogrodzie na ławce **KSIĄŻKA** od nabożeństwa w zielonej oprawie; uprasza się najuprzejmiej szanownego znalazcy, aby przez wzgląd na drogą pamięć raczył oddać pod Nr 5, ulica Złota, mieszkania Nr 3 za nagrodą jeżeli żądać będzie. - 8363 - (1-1)

Дозволено Цензурою.